

Czy ten, kto stanie w niedzielę w bramce Giallorossich będzie od tej pory na stałe pierwszym bramkarzem zespołu? Wszystkie znaki na ziemi i niebie wskazują, że tak. Wcześniej większość postawiłaby na Stekelenburga, jednak po ostatnich tygodniach nie jest to już takie pewne.

Giallorossi wygrali bowiem ostatnio pięć z sześciu spotkań ligowych, gdy od pierwszych minut bronił Goicoechea, zachowując przy okazji czyste konto w spotkaniach z Torino i Pescarą. Stekelenburg wrócił do bramki po kontuzji we wtorkowym meczu pucharowym z Atalantą, spisał się nieźle, jednak nie wiadomo czy to wystarczy.

W angielskich mediach zaczęły pojawiać się tymczasem plotki o silnym zainteresowaniu Holendrem ze strony Fulham. Doniesienia postanowił zweryfikować portal *calciomercato.it*, który skontaktował się z agentem gracza, Robem Jansenem:

- Zaprzeczam kategorycznie tym pogłoskom, nie było kontaktów ani z klubem z Londynu ani z Martinem Jolem. Jest szczęśliwy w Romie i chce zostać: jego relacje z Zemanem są doskonałe.

Autor: abruzzo